

## **Marcel Ojczyk 4l.**

Przedszkole Bim Bam Bino Toruń.

Pewnego razu na ziemię spadł listek z drzewa klonowego i powiedział: -Dlaczego ja spadłem? -Spadłeś ponieważ jest jesień, powiedziałem. I poszedł sobie listek na spacer. Ja w tym czasie bawiłem się w przedszkolu klockami z Kajtkiem, który jest moim kolegą. Zbudowaliśmy domek, taki wieżowiec z oknami i drzwiami. A listek przechodził koło naszego przedszkola i nas zobaczył, jak się bawimy. Powiedział: Och te dzieci się bawią w przedszkolu, ja też bym chciał się bawić! Udało mu się dostać do przedszkola przecisnął się przez drzwi i zobaczył jak my się bawimy z bliska. Gdy cała nasza grupa wyszła na plac zabaw to wtedy listek poszedł za nami i nadal patrzył jak my się bawimy. I wiaterek trochę powiał i wtedy inne liście zaczęły fruwać i listek zaczął tańczyć. Wiaterek trochę przestał wiać i listek wolno opadał na ziemię. I wtedy listek powiedział, że to była fajna zabawa i że może się pobawić z innymi listkami. Później zapytałem go: Co robiłeś z innymi liśćmi? Powiedział, że fruwał tam sobie i będzie tak fruwał do końca jesieni. Pomyślałem: Fajna ta jesień!